

Piotr Majer, Andrzej Urbanek

Bezpieczeństwo społeczne. Ewolucja, instytucje, zagrożenia
Editions Spotkania, Warszawa 2016, stron 244, ISBN 978-83-7965-232-7

Recenzja: PATRYK KAŁOWSKI

Instytut Polityki Społecznej, Uniwersytet Warszawski

STRESZCZENIE: *Artykuł jest recenzją książki autorstwa P. Majera i A. Urbanka pt. „Bezpieczeństwo społeczne. Ewolucja, instytucje, zagrożenia”. Recenzent przedstawia strukturę książki oraz krótko omawia poszczególne jej rozdziały, pokazując jej zalety oraz wady. Książka ma charakter podręcznika.*

SŁOWA KLUCZOWE: *bezpieczeństwo społeczne, instytucje, ewolucja, zagrożenia*

Polityka społeczna, choć jest zagadnieniem bardzo obszernym, jest rozpatrywana czasem jako część większego zbioru – bezpieczeństwa społecznego. Jest to termin znacznie szerszy, a polityka społeczna jest jego ważną i obszerną składową. W związku z tym istnieją relacje i wzajemne powiązania między bezpieczeństwem społecznym a polityką społeczną, dlatego książka autorstwa P. Majera i A. Urbanka zatytułowana *Bezpieczeństwo społeczne. Ewolucja, instytucje, zagrożenia* może być przydatna dla polityków społecznych.

Już we wstępie autorzy pokazują zupełnie odmienne ujęcie i odmienny „rodowód naukowy” publikacji. Umiejscawiają ją w ramach literatury z zakresu nauk o bezpieczeństwie. Wagę problematyki bezpieczeństwa podkreślono przez wskazanie, że jest to [...] *podstawowy warunek [...] życia i rozwoju* [...] (s. 9).

Publikacja ma jasno zdefiniowany cel: *próba kompleksowego spojrzenia na kwestie bezpieczeństwa społecznego przez pryzmat historycznych, prawnych i instytucjonalnych uwarunkowań, a także przez pryzmat problemów* [...] (s. 9). Autorom zależało na zebraniu i usystematyzowaniu aktualnej wiedzy w opisywanym obszarze. Adresatami monografii są eksperci i specjaliści zajmujący się problematyką bezpieczeństwa oraz studenci kierunków „bezpieczeństwo wewnętrzne” i „bezpieczeństwo narodowe”, dlatego książ-

ka ma podręcznikowy charakter. Nie ma w niej badań autorskich. Skupia się ona raczej na prezentacji wiedzy, aniżeli pogłębianiu i badaniu jakiegoś wycinka rzeczywistości społecznej. Dodatkowo taką formę prezentacji zagadnień wzbogacają słowa kluczowe (najważniejsze pojęcia użyte w danym rozdziale) oraz pytania sprawdzające świeżo nabytą wiedzę. Elementy te stanowią przydatną wartość dydaktyczną.

Omawiana pozycja składa się z sześciu rozdziałów i zakończenia. Na początku zaprezentowano historię działań na rzecz bezpieczeństwa społecznego (w wyborze) w podziale na Europę i Polskę, a w rozdziale drugim – teorię bezpieczeństwa społecznego wraz z prezentacją jej ram prawnych w ustroju III Rzeczypospolitej. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że ten sposób organizacji wyводу nie jest właściwy: rozdziały pierwszy i drugi powinny być zamienione ze sobą, zgodnie z formułą „rzeczy podstawowe najpierw”.

Rozdział drugi jest nieco rozczarowujący, zwłaszcza dla osób niemających obeznania z problematyką bezpieczeństwa społecznego. Jest znacznie krótszy niż rozdział pierwszy, który w zasadzie stanowi wybór ciekawostek z historii niż merytoryczne wprowadzenie do całości podejmowanych rozważań. Może należałoby przyjąć inną jego formułę? Na przy-

kład ukazać dawniejsze podejścia do problematyki bezpieczeństwa społecznego i skonfrontować je z aktualnym stanem wiedzy i rozumieniem tych spraw?

Rozdział trzeci traktuje o najważniejszych instytucjach międzynarodowych zaangażowanych w sprawy z zakresu bezpieczeństwa społecznego. Szczególne miejsce na tle innych, wybranych instytucji zajęła w nim Unia Europejska.

Rozdział czwarty prezentuje instytucje zajmujące się sprawami bezpieczeństwa społecznego na szczeblu krajowym, dzieląc je na kilka grup: organy ustawodawcze, organy i urzędy administracji rządowej, organy i urzędy samorządu terytorialnego, organy sądowe, kontroli państwowej i ochrony prawa oraz organizacje pozarządowe. Podział ten wydaje się być satysfakcjonujący i odpowiedni. Sam dobór instytucji również nie budzi kontrowersji.

Rozdział piąty, najobszerniejszy w całej książce, skupia się na prezentacji wybranych wyzwań oraz zagrożeń w obszarze bezpieczeństwa społecznego. Problemy te poprzedzone zostały krótkim wstępem omawiającym *pojęcie i istotę współczesnych zagrożeń społecznych* (tytuł podrozdziału 5.1).

Praktycznie wszystkie z przedstawionych w tym rozdziale problemów społecznych są powiązane z polityką społeczną. Omówiono zagrożenia wobec rodziny (m.in. w kontekście kryzysu współczesnej rodziny), problemy świata pracy (m.in. kwestia wynagrodzeń czy bezrobocia), nierówności społeczne (w tym ubóstwo), przykłady patologii społecznych (np. narkomania, korupcja, samobójstwa), problematykę zdrowia i niepełnosprawności, problemy demograficzne (w tym migracje), kwestię mieszkaniową oraz wykluczenie społeczne.

Ostatni, szósty rozdział pt. *Prognozy ewolucji w obszarze bezpieczeństwa społecznego* w zamyśle miał przedstawiać możliwe kierunki ewolucji bezpieczeństwa społecznego. Zaprezentowano w nim stan dawniejszy (rozdział pierwszy) i stan obecny (rozdziały od drugiego do piątego). Tymczasem w rozdziale tym powinny znaleźć się proponowane wizje przyszłości i aktualne problemy związane z bezpieczeństwem społecznym (np. dochód gwarantowany, aktualne przekształcenia świata pracy). Za-

miast tego wątek ewolucji bezpieczeństwa społecznego podejmuje się tylko i wyłącznie w jednym zdaniu na samym końcu rozdziału: *Reasumując, można przyjąć tezę, że polityka społeczna państwa powinna ewoluować w kierunku nie tylko zaspokajania bieżących potrzeb egzystencjalnych społeczeństwa, ale również w kierunku budowania potencjału społecznego stanowiącego fundament bezpieczeństwa narodowego, umożliwiającego przetrwanie, a przede wszystkim rozwój społeczeństwa adekwatny do współczesnych wyzwań stojących przed społecznością globalną i ludzką cywilizacją* (s. 223). Jest to zdecydowanie zbyt mało, chociaż trzeba wspomnieć, że wskazano w nim kilka aktywnych działów polityki społecznej (m.in. przeciwdziałanie bezrobociu ludzi młodych, politykę prorodzinną, problematykę migracyjną).

Tytuł tego rozdziału jest więc nieadekwatny do przedstawianych w nim treści. Porównując wywód autorów publikacji z „obietnicą” zawartą w tytule rozdziału, otrzymujemy bardzo wybrakowany fragment książki, który w najlepszym razie mógłby służyć jako swoiste podsumowanie lub osobny rozdział dotyczący polityki społecznej i bezpieczeństwa socjalnego państwa. Rozdział ten jest najslabszą częścią całej pozycji. Nie oznacza to jednak, że nie zawiera treści interesujących i przydatnych z punktu widzenia celu publikacji.

W *Zakończeniu* w zwięzły sposób podsumowuje się zakres przedmiotowy i pojęcie „bezpieczeństwa społecznego” (m.in. wykluczenie i marginalizacja, nierówności ekonomiczne, patologie społeczne). Wskazuje się także, że problemy te stały się kwestiami o zasięgu globalnym.

Na zakończenie autorzy postawili tezę: *Prowadzona obecnie polityka społeczna jest niewystarczająca, by stanowić odpowiedź na wszelkie problemy rodzące się w przestrzeni społecznej* (s. 225–226). Jednak nie przytoczono żadnych argumentów na poparcie tej tezy. W tym celu nie wykorzystano także wcześniejszych rozważań. Brak argumentów jest wyraźny i osłabia wymowę tego sformułowania, które (w zamyśle autorów monografii) ma mieć ton surowej oceny.

Do plusów monografii należy zaliczyć pełną zgodność tytułu książki i jej celu ([...] *próba kompleksowego spojrzenia na kwestie bezpieczeństwa społecznego przez pryzmat historycznych, praw-*

nych i instytucjonalnych uwarunkowań a także przez pryzmat problemów [...] s. 9) z wywodem zaprezentowanym przez autorów.

Warto zwrócić uwagę na to, że sporo miejsca poświęcono polityce społecznej (np. podrozdział 2.2 opisuje najpowszechniejsze typologie modeli polityki społecznej, a w podrozdziale 2.3.1 odwołano się m.in. do art. 67 Konstytucji gwarantującego każdemu obywatelowi prawo do zabezpieczenia społecznego). Wskazane przykłady pokazują, jak ważna jest ta problematyka w obrębie całości spraw związanych z bezpieczeństwem społecznym. Polityka społeczna jest również narzędziem wykorzystywanym w walce z zagrożeniami dla bezpieczeństwa społecznego, scharakteryzowanymi w rozdziale piątym książki.

W zasadzie w każdym rozdziale pojawia się jakiś wątek dotyczący polityki społecznej, choć nie jest to pełne i kompletne ujęcie. Jest to raczej zarys, wskazanie na pewne istotne rzeczy. Przykładowo, o znamiennej i do dziś aktualnej Konwencji nr 102 Międzynarodowej Organizacji Pracy autorzy napisali tylko jedną stronę tekstu, skupiając się na zakresie ochrony z niej wynikającej oraz na jej ratyfikacji przez Polskę. O samej MOP jest napisane stosunkowo niewiele, choć jest to bardzo ważna międzynarodowa organizacja, której dorobku nie można pominąć (choć konwencja nr 102 jest jedną z najważniejszych, jeśli nie najważniejszą pozycją w nim).

Zaletą książki *Bezpieczeństwo społeczne. Ewolucja, instytucje, zagrożenia* jest jej podręczni-

kowy charakter, choć przydatne byłoby tutaj uzupełnienie każdego rozdziału o literaturę rozszerzającą przedstawione treści (np. inne znane konwencje MOP). Sam wywód jest zwięzły i nie nadmiernie rozbudowany. Ponadto książka została zbudowana w taki sposób, że każdy z rozdziałów można wykorzystać osobno. Są to bowiem raczej moduły, które łączy pewna część wspólna, niż kolejne etapy dochodzenia do prawdy czy do wyniku badań. To także można potraktować jako zaletę.

Do wad należy zaliczyć niedostatki w prezentacji ewolucji i przyszłości bezpieczeństwa społecznego (i polityki społecznej). Krytycznie wypowiedzieć się trzeba o strukturze publikacji – pierwsze dwa rozdziały powinny być ze sobą zamienione. Wiele treści mogłoby być przedstawionych w szerszym zakresie (o samej Międzynarodowej Organizacji Pracy dałoby się napisać porządną monografię), ale trzeba podkreślić, że autorzy skupili się na najważniejszych i najistotniejszych rzeczach.

Lektura tej pozycji może wzbogacić czytelnika, ale nie należy na nią patrzeć jako na alternatywę dla dobrego podręcznika z zakresu polityki społecznej. Warto ją przeczytać, by zyskać wgląd w inny punkt widzenia. Można ją potraktować jako ciekawostkę, bowiem problemy społeczne pokroju ubóstwa czy niepełnosprawność są w centrum zainteresowania nie tylko polityki społecznej (oraz nauki o niej i dla niej), ale także nauk o bezpieczeństwie, które reprezentują autorzy książki.

Piotr Majer, Andrzej Urbanek

Social security. Evolutions, institutions, threats of a modern state

Reviewed by PATRYK KAŁOWSKI

The Institute of Social Policy of the University of Warsaw

SUMMARY: *The paper briefly reviews the book by P. Majer and A. Urbanek titled „Social security. Evolution, institutions, threats”. The reviewer presents the structure of the book and discusses its individual chapters, showing their advantages and disadvantages. The book is an academic textbook.*

KEY WORDS: *social security, institutions, evolutions, threats*